GAZETA KRAKOWSKA

Nro 99.

Z KRAKOWA DNIA 9. GRUDNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 1 Grudnia.

RAPPORT

Rady Miniſtrow do Króla dnia 17 Liſtopada roku 1812.

NAYIAŚNIEYSZY PANIE!

Za zbliżaniem się zdarzeń, które miały nayiſtotniey dotykać przeznaczeń poddanych Polskich W. K. Mości, łącząc ich sprawę ze sprawą Europy, oceniwszy w mądrości swoiey ważność tak wielkiey epoki, chciałeś, Miłościwy Panie, nadać działaniom rządu Xięſtwa Warszawskiego tę śpieszność, którey potrzebę wskazywał widok okoliczności i podobało się W. K. Mości dekretem z dnia 26go Maia r. b. dać nadzwyczayną rozciągłość władzy Rady Miniſtrow.

Pięć miesięcy upłynęło Nayiaśnieyszy Panie, iak Rada sprawia władzę, która iey powierzyć raczyłeś; chce dziś dopełnić powinności, którą na nią wkłada zaufanie W. K. Mości, niosąc przed oczy Jego ten obraz, któren ponawiaiąc treść poprzedzaiących iey doniesień, wyſtawi w zbliżonym widoku tak ſtarania i środki przez rząd przedsięwzięte, iako też gorliwość i usiłowania obywatelskie narodu, którego szczęście zaymuie nieuſtannie Oycowską W. K. Mości pieczołowitość.

Aby wyłuszczyć ſtan rzeczy i wskazać moment zaczęcia się epoki, którą ten obraz ma obeymować, potrzeba nieuchronnie dotknąć tey, co ią poprzedziła.

Xięſtwo Warszawskie od początku bytu swoiego, pozbawione zbiegiem okoliczności odbytu płodow ziemi swoiey, a przymuszone kupować za gotowiznę płody surowe z rękodzielni, których kray niedoſtarcza, musiało zawsze walczyć przeciw ogromnym potrzebom, sposobami, których niedoſtateczność pomnażała się w miarę rosnącego upadku maiątkow prywatnych i skarbu publicznego, nadzwyczayna posucha w roku przeszłym niszcząc urodzaie, do cierpień iuż doświadczanych nową przydała klęskę, wszelako tenże rok wzięty od 1 Czerwca 1811 do oſtatniego Maia 1812, rowney ieſt godzien uwagi z powodu usiłowań których dołożyło Xięſtwo, aby wzmocnić siły woienne i wydołać przygotowaniom, których roſtropność zaniedbać nie pozwalała.

W przeszłey Gazecie wśliznęła się pomyłka na ſtronie pierwszey w opisie uroczyści rocznicy koronacyi N. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego: zamiaſt zotrzemi, bydź powinno *setnemi lampami iaśniał Transparent na domie Prefekturalnym, reprezentuiący N. Cesarza trzymaiącego Herby Królestwa Polskiego.*

Woysko pomnożonem zostało nowemi kompaniiami zakładowemi, i kompaniiami artyleryi przydanemi do każdego pułku piechoty, utworzeniem nowego bataliionu artyleryi, nowego bataliionu saperow, bataliionu pociągow, artylerya konna i kompaniie rzemieślnicze także wzmocnione zostały. Wszystko wyniosło 4,623 głow i 4,580 koni.

Za zwołaniem 33,784 popisowych, wszystkie korpusy woyska do naywyższego kompletu doprowadzone były. Przy rozpoczęciu woyny, liczono 74,722 głow, 22,851 koni; z których 10,876 kray dostarczył w podatkach. Liczba głow dopiero wyrażona nie obeymuie popisowych, przeznaczonych do uzupełnienia legii Nadwiślańskiey, ani tych, których Xięstwo dostarczyło do bataliionow zaprzęgowych, formowanych kosztem administracyi Francuzkiey w Warszawie i w Gdańsku.

Sprawiono na nowo 33 wozow ammunicyinych dla piechoty, 12 kuźni polowych, 33 furgonow na chleb, 11 wozow lazaretowych ruchomych, 11 wozow sztabowych pod papiery. Osobno do bataliionu pociągow woyskowych 20 furgonow, 75 bryk ciężkich pod piece piekarskie, 150 bryk lżeyszych, w ogóle 345 wozow wszelkiego rodzaiu z potrzebnemi do nich zaprzęgami.

Apteki obozowe i po twierdzach dostatecznie opatrzone zostały, kupno broni i narzędzi saperskich, organizacya woienney obozowey administracyi, stawienie i utrzymywanie wielu mostow na Wiśle, rozmaite inne nadzwyczayne wydatki woienne, których szczegółowe wyliczanie byłoby tu zbytecznym, kosztowały skarbowi znaczne summy.

Xięstwo dostarczyło ieszcze dla administracyi Francuzkiey podług cen umowionych, 490 wozow paro- i cztero-konnych z woźnicami, i 1200 wozow podobnych parokonnych sposobem naymy.

Znakomita twierdza Modlin na nowo, rzec można, utworzona została. Przydano nowe szańce w Toruniu, Zamościu i Pradze, roboty w nich czynnie przyspieszone rownie iak zapasy w amunicyach i żywnościach wszelkiego rodzaiu; postawiły ie w stanie silney obrony.

Woysko narodowe, nieustannie zgromadzone nad Wisłą i w okolicach Warszawy, miało swoią żywność, a posuwaiąc się naprzod poprowadziło z sobą zapas dwudziestodniowy w sucharach, mące, furażach, wodce i żywym mięsie. Wszystkie woyska sprzymierzone przechodząc przez Xięstwo, żywność miały dostarczoną; korpusy 7my i 8my wielkiego woyska, które w nim dwa blisko miesiące przebywały, opatrzyły się ieszcze w zapas wszelki na dni 30.

Żywności, które woyska sprzymierzone w czasie rozmaitych przechodow i obrotow spożyły bez zostawienia bonow lub kwitow, równie iak zabor i strata podwod, są przedmiotem niezmiernym i któren ścisłą rachubą obiąć się nie może. To, co dostarczane było w porządku i przy zachowaniu formalności powinnych, skromnie ocenione, kosztowało Skarbowi i kraiowi, procz funduszow nadzwyczaynych i podatkow w naturze, więcey iak 40 miliionow.

Na życzenie Administracyi Francuzkiey, Rząd Xięstwa dostarczył za rząd Pruski z warunkiem poźnieyszego sobie wynagrodzenia, 45,000 cetnarow w ży-

wem mięsie. Szpitale woyskowe założone w Poznaniu, Bydgoszczy, Warszawie, Płocku, Łomży &c. dostały sprzęt i wszelkie potrzebne utrzymywanie procz pokarmow droższych i lekarstw, które Nayiaśnieyszy Cesarz i Król kosztem skarbu swoiego dostarczać kazał.

Skarb Xięstwa obowiązany zastępować wydatki służby bieżącey, niemogł wystarczyć wzrostowi ciężarow, które wszystkie prawie nie znaydowały się na poprzedniczych Budżetach i których ogół przewyższał w troynasob skarbowe dochody. Trzeba było funduszow nadzwyczaynych; te, które dostarczyła pożyczka otworzona w Paryżu, pomogły znacznie do pośpiechu robot po twierdzach. Konwencya zawarta w Dreznie 25go Lutego 1812 ułatwiła nowe woyska pomnożenie, lecz dla zaspokoienia ogromnego przedmiotu żywności i potrzeb woiennych, pozostał iedynie gwałtowny i zgubny środek rekwizycyi; umiał ie znieść patryotyzm naszych współziomkow, potrzeby woysk znalazły się opatrzone, lecz zubożenie mnostwa mieszkańcow pogorszyło i przedłużyło na przyszłość smutny stan Skarbu.

W tym składzie były rzeczy, kiedy Rada odebrała pomnożoną władzę z rąk W. K. Mości. Pierwszym iey użyciem było zwołanie Seymu: uczucie silne, głębokie i namyślne, które kierowało iednomyślnemi działaniami tego zgromadzenia, okazało w nowym i naywyraźnieyszym świetle głowną, i naypewnieyszą naszą zamożność. Tak iest, Nayiaśnieyszy Panie, ieżeli sposoby pospolite i spólne wszystkim kraiom, nie obiecuią nam pomocy odpowiedaiącey wielkości usiłowań, iakich wymaga położenie nasze, mamy sposoby inne szczególniey właściwe duchowi i charakterowi Narodowemu, i byłoby to uymą winnego szacunku Obywatelom Xięstwa, nie rachować tego, co dostarczyć może ich nieograniczone poświęcenie się dla sprawy nayświętszey, ich powolność na głos ukochanego Monarchy i ich wdzięczność dla Wielkomyślnego i potężnego opiekuna.

Służba żywności, manutencye, szpitale woyskowe, czynnych wymagały starań: osobna przeto Kommissya w tym zamiarze utworzona została. Aby iey podać sposoby zadosć uczynienia powołaniu swoiemu, wszystkie podatki gruntowe zaległe i czwarta część bieżących tey służbie są odstąpione, procz funduszow przez Skarb dostarczanych na koszta manutencyi i wypłaty liweranlom mięsa. Przydano ieszcze świeżo dochod tak zaległy iak bieżący z podatku koszernego, i fundusze przeznaczone na potrzeby woienne, przenoszą summę 30 millionow złotych.

Ubieranie i uzbraianie popisowych w zakładach rozmaitych pułkow, od czasu wyruszenia woyska w pole, wystawiło w krotce w należytym porządku 3116 piechoty i 2250 jazdy.

Część tych zakładow weszła w utworzenie korpusu od 7400 głow, któren czynną pełni służbę pod rozkazami Jenerała dywizyi Kosińskiego; zwołane gwardye narodowe z Departamentow Krakowskiego, Radomskiego, Lubelskiego, i Siedleckiego, ich kosztem ubrane i uzbroione, dostarczyły temuż korpusowi 2600 piechoty i 1300 jazdy.

Podobne zwołanie rozciągnięte do całego kraiu, i iuż zalecone do utrzymywa-

nia w pogotowiu, wyſtawi za pierwszem hasłem siłę zbroyną blisko 40,000 głow: Jeſt ona zachowana na przypadek mieyscowey obrony.

Ta, która natychmiaſt służyć będzie do uzupełnienia i wzmocnienia woyska, zwołanie popisowych rownie iak ich oporządzenie, zaymuie wszyſtkie Rady ſtarania. Liczba głow do zebrania ieſt 25,000, koni 8819. Aby ie iak nayprędzey poſtawić w ſtanie udania się do woyska, Rada przedsięwzięła środki naſtępuiące:

Gdy to, co pozoſtaie do użycia na służbę roku bieżącego z funduszu mass, ubioru, remonty, &c. wyſtarczyć nie może na pierwszy sprawunek nadzwyczaynego oporządzenia, Rada wydała uchwałę z d. 4 b. m. przez którą:

"Czwarta część należytości etatowych urzędnikom publicznym rownie iak pensyi i kompetencyi ze skarbu, pobieranych, uięta ieſt na korzyść skarbu, dopoki woyna trwać będzie.

"Wybrana będzie, oprocz zwykłych podatkow, część trzecia podatku gruntowego, połowa osobiſtego, drugie patentowe, wszyſtko, sposobem pożyczki nadzwyczayney, która za powrotem pokoiu zwroconą zoſtanie.

"Srodki przymusu używane do ściągnienia podatkow, służą rownie tey pożyczce.

"Lud ſtarozakonny, nie będąc przypuszczonym do popisow woyskowych, płaci z tego powodu 700,000 złotych; lecz gdy ta summa ſtosuie się iedynie do czasu pokoiu, Rada przez uchwałę z dnia 7 b. m. upoważniła Miniſtra Skarbu do wybrania drugiey takieyże summy, z powodu teraźnieyszego popisowych zwołania.

"Z mocy drugiey uchwały Rady Miniſtrow z daty 7 b. m. naſtąpi spis koni w całym kraiu; te które zdatnemi ſznaydą się do służby, użyte zoſtaną. Cena średnia ieſt 25 dukatow; oszacowanie przez znawcow czynione będzie. Kwity wydane przez Kommissarzy do odbierania koni zlecenie maiących, przyięte będą w opłacie podatkow r. 1813.

"Już poprzedniczo, za odezwą uczynioną przez Prefektow do Obywateli, żądana liczba 60,000 koszul dobrowolnie do magazynow woyskowych złożoną zoſtała. Podobnym sposobem otrzymania znaczney liczby trzewikow spodziewać się można.

Aby tem lepiey zapewnić skuteczność środkow dopiero wspomnionych, chciała Rada nadać nowy ſtopień dzielności i ścisłości poſtępowaniu Władz Adminiſtracyynych, i ożywić razem wpływy podatkow zaoſtrzaiąc srogość przepisow przeciw tym, coby się opoźniali z wykonywaniem rozkazow Rządu, lub z uiszczaniem się Skarbowi. Ten ieſt podwoyny cel uchwały wydaney przez Radę w dniu 10 b. m.

Dozwolisz W. K. Mość zebrać ſkrotko w treść i wyrachowanie, to, co Rada miała honor dopiero przełożyć.

Xięſtwo Warszawskie doſtarczyło przed zaczęciem woyny 33,784 popisowych, doſtarcza ich teraz 25,000; zatem 58,784 głow w przeciągu mniey niż dwuletnim.

Doſtarczyło przed woyną 10,876 koni dla własnego woyska; 3847 sposobem przedaży lub ſnaymy dla adminiſtracyi Francuzkiey; ma doſtarczyć teraz 8819; uczyni ogół 23,542 koni.

Nowe utworzenia i pomnożenia w woysku przydały Skar-

bowi do kosztow poprzednich . . . zł. 3,301,005]

Nowe sprawienia wozow, zaprzęgow, zakup broni i rozmaite wydatki nadzwyczayne woienne zł. 1,927,398

Roboty po twierdzach kosztuią iuz . . . zł. 9,513,261.

Rozmaite produkta dostarczane na potrzeby woysk wynosiły przed woyną 40,000,000 zło. fundusze odstąpione teraz dla tychże potrzeb czynią 30,000,000 złotych, razem . . zł. 70,000,000.

Dochod z pożyczki i opłaty rekrutowey nadzwyczayney, przyłączaiąc redukcyą pensyy i kompetencyy . . . zł. 10,007,146.

Wartość koni do potrącenia w podatkach roku przyszłego zł. 4,444,776.

Wartość koszul i trzewikow z dobrowolnego dostarczenia zł. 600,000.

Zostaią ciężary trudne lub niepodobne do wyrachowania, iakiemi są: oporządzenie i utrzymywanie gwardyy narodowych, skutki przechodu woysk i klęski woyny w częściach kraiu, które były iey teatrem; a tak, oprocz popisowych i koni, oprocz wydatkow zwyczaynych kraiowych, wynoszących rocznie 68,259,952 złotych, ciężary nadzwyczayne Skarbu i kraiu, stosuiące się do teraźnieyszey woyny, ile ocenionemi bydź

mogą, wynoszą summę . . zł. 99,793,586.

Te są, Miłościwy Panie, celnieysze usiłowania i ofiary, któremi poddani Polscy W. K. Mości iuż szczycić się mogą, lub których Rada dopomina się ieszcze od nich w imieniu Oyczyzny, i nie wątpi, że ie otrzyma od serc dla iey dobra wylanych. Nietai przed sobą Rada, że i tena wet usiłowania nie dorownywaią ieszcze ważności położenia, w którem iesteśmy; ieśli wyrownać potrafią potrzebom obecnym, czas następny sprowadzi naypodobniey nowe potrzeby i nowych ofiar konieczność. Jakiekolwiek byłyby te ofiary, nie zdołaią one, N. Panie, ostudzić gorliwości naszey, zachwiać stałości, lub zmordować wytrwania. Wszystkie usiłowania, wszystkie uymy, wszystkie ofiary, są podobne dla tych, którzy maiąc iedynie przed oczami Oyczyznę i honor, obowiązali się uroczyście nic nie szczędzić, aby okazać się godnemi szacunku i opieki naywiększego z Mocarzow, i otrzymać z Jego ręki potężney wszystkich cierpień nagrodę, Polskę.

Działo się w Warszawie na Sessyi d. 17 Listopada 1812.

(Pod.) *Stanis. Potocki*, *Prezes.*

(Pod.) *Stanis. Grabowski*, *Sek. J. Rady Ministrow.*

Z Drezna d. 15 *Listopada.*

Wszystkie doniesienia o części Saskiego woyska, która pod rozkazami Jenerała Regnier przy siodmem korpusie zostaie, są nader zaspokaiaiące. Wszyscy żołnierze są pełni odwagi, ochoty i pałaią chęcią ścigania przepędzonego za Bug nieprzyiaciela. Cały korpus przeprawił się bez trudności za tę rzekę i spodziewać się w krotce stamtąd należy naypomyślnieyszych wiadomości.

Z Berlina d. 1 *Grudnia.*

NN. Królowie nasz i Wirtemberski na dowod wzaiemnego szacunku i przyiaźni przesłali sobie ordery swoie. Król

Jmć Wirtemberski dołączył do orderu złotego orła dla naszego Monarchy trzy ſtakież ordery do iego rozrządzenia, z których J. K. Mość dał ieden Naſtępcy tronu, drugi Kanclerzowi ſtanu, Hrabiemu Hardenberg, a trzeci W. Łowczemu Hrabiemu Moltke, i oraz posłał po trzy ozdoby orła czarnego i czerwonego do rozrządzenia Króla Jmć Wirtemberskiego.

Naynowsze liſty od działaiącego w Kurlandyi Pruskiego korpusu donoszą w treści: „Gdy osada Rygi od nieiakiego czasu uſtawicznie na ſtraże nasze napadała i iedną ſtoiącą pod lassem Klawe z 17 ludzi pod Porucznikiem Lüderitz z bataliionu leib pułku złożoną zabrała, tudzież przeciw prawemu naszemu skrzydłu grożące poruszenia czyniła, Marszałek Xże Tarentu (Macdonald) poſtanowił zatem korzyſtać z rozszerzenia się nieprzyiaciela, nadać na czas nieiaki spokoyność naszem ſtrażom i odeprzyć go do dawnego iego ſtanowiska pod samą Rygę. Tym końcem Cesarsko Francuzki Jenerał brygady Bachelu, który d. 12 odebrał dowodztwo nad ſtoiącym pod Pułkownikiem i brygadyerem Hünerbein przy Eckau oddziałem, rozkaz uderzenia na nieprzyiacielskie ſtraże przy Dahlenkirchen i Tomeszney ſtoiące; Jenerał porucznik Massenbach poſtąpienia z częścią odwodu do Eckau, a Jenerał Jork przypuszczenia fałszywego attaku na proſtey drodze do Rygi aż do St. Olai. Attak przeciw Dahlenkirchen i Tomeszney zupełnie się udał i nieprzyiaciel utracił w nim 200 jeńcow. Kapitan Mirbach od 2go pułku zabrał w attaku swoim przeciw Plakahn 35 ludzi, a Pułkownik Hünerbein między Thomsdorff i Linden zabrał odwodowe bataliiony od pułkow Kaługskiego i Rewalskiego, kompaniią ſtrzelcow i kilkunaſtu huzarow w niewolą. Jenerał Massenbach podszedł z swoim oddziałem i bataliionem 1go Weſtfalskiego pułku w Friedrichſtadt ieden bataliion piechoty i 100 konniey, ale z oſtatniey uciekło połowę. Przy fałszywym attaku na St. Olai kilka tylko pobocznych naſtąpiło wyſtrzałow, ponieważ nieprzyiaciel cofnął się zaraz do lasu. Podług tymczasowego obrachunku w wyprawie tey, ktora nie kosztowała nas iak 30 ludzi zabitych i ranionych, utracił nieprzyiaciel do 1500 jeńcow. Z resztą do Pruskiego korpusu posiłkowego poszły iuż lub są przeznaczone znaczne posiłki.

Z Londynu d. 10 Liſtopada.

Dziennik *Star* zawiera co naſtępuie: " Doniesienia z Hiszpanii są wcale dla nas nieprzyiemne. Odſtąpienie od obleżenia Burgos ieſt prawdziwym tryumfem dla nieprzyiaciela, który przypisuie to zdarzenie obrotom południowego woyska. Słusznie dziwić się należy, iż ten Jenerał którego, iak mowiono, nie było się czego obawiać, i iego woysko, rownie iak Jozefa miało bydź pewnie zniszczone, ściągnął spokoynie swoie siły i poszedł przeciw Madrytowi. Dla uspokoienia w tey mierze publiczności wypada wyznaczyć parlamentowe dochodzenie albo sąd woyskowy. Możeż bydź, żeby przy rozporządzeniach Lorda Wellingtona, wspartemi głodem, pragnieniem, chorobami, nędzą, które rozproszonem woyskom Soulta i Jozefa dokuczały i zniszczyć go miały, przy napaści z bokow kup rokoszanow i przy dezercyi, która iak mowiono

codziennie osłabiała ich siły, nie uderzono na niei nie dokonano ich zniszczenia? Jezeli ieſt czyy w tem błąd, i obawiamy się, aby głos publiczności nie był w tey mierze prawdziwy, tedy ieſt obowiązkiem należących do tego officerow i ich w Anglii krewnych żądać dochodzenia. Wszyſtkie inne pytania są niczem względem teraźnieyszego. Jeżeli Lord Wellington ma co dobrego zdziałać, powinien mieć tak myślących mężow iak on sam; powinien sobie sam dobierać jenerałow i bydź przez prawodawczą władzę do wszyſtkich politycznych wpływow i woyskowych ſtopniow upoważniony. Czemuż nie miałby także miec mocy dania natychmiaſt przykładu w obliczu całego woyska na tchorzliwym lub niezdatnym jenerale? Jeżeli takiey nie będzie mieć mocy, tedy nigdy z rownemi siłami przeciw wodzom Francuzkiem walczyć nie potrafi. Obawiamy się, aby nie poſtanowiono woyskowego sądu w Chelsea, bo zwoływać z połwyspia officerow na świadkow, byłoby rownie rzeczą śmieszną iak niedogodną. Jeżeli Lord Wellington ma tchorzow pod swoiemi rozkazami, tedy nie powinni zarowno z walecznemi ginąć na polu chwały, ale na 40 ſtop wysokiey szubinicy, dla ſtrasznego przykładu, i okazania Europie, iż Angliia odrzuciła część moralności swey konſtytucyi, ażeby samych walecznych żołnierzy na placu boiu miała, iakiemi także bydź wewnątrz powinni mężowie u ſtyru rządu będący. (Jenerał Hill ma bydź przed sąd woyskowy do Chelsea powołany i z tego powodu zaſtąpił go w dowodztwie Jenerał Paget.)

Z Hamburga d. 23 Liſtopada.

Dowiaduiemy się z niezawodnych doniesień z połnocy, iż w oſtatniey rozprawie nad Narą woysko Moskiewskie utraciło naylepszego Jenerała Barona Bagehufwudt. Jenerał Beningsen raniony był w teyże samey rozprawie. Moskale obawiaią się, iż ten przy podeszłym wieku swoim nie potrafi wytrzymac trudow nowey kampanii. Strata naydoświadczyńszych wodzow w kraiu, w którym woyskowe talenta w woynach nieregularnych przeciw Turkom, Persom, &c. nie mogą się tak łatwo ukształcić, iak u innych mocarſtw Europeyskich, ieſt nie małą klęską dla Moskwy w nierozsądney walce, do którey wciągnęła ią Angliia. Nadaremnie Lord Cathcart i P. Wilson ofiaruią swoich admirałow; bo Moskwy nie można kilku działowemi szalupami lub fregatami na uyściu rzek poſtawionemi uratować. Drżą Moskale na pomyślenie o drugiey kampanii. Syſtema cofania tak chwalone na początku teraźnieyszey woyny, nie znayduie już wiary. Mieszkańcy Peterzburscy lękaią się niebezpieczeńſtwa, ażeby nieprzyiaciel ieszcze raz nie wszedł w środek panſtwa, któremu nie potrafiono by się zaſtawić, iak tylko zniszczeniem drugiey ſtolicy. Nie będą wprawdzie nie spodziewanie napadnionemi, bo od dawna oſtrzeżeni są ukazem, aby każdy myślał o swoim bezpieczeńſtwie. Jakoż wszyſtko ieſt upakowane lub wysłane. Takowa przezorność odkrywa słabość; bo czemże ieſt woyna, w którey rząd mowi do swoich poddanych, chociaż ieszcze nie są zagrożonemi od nieprzyiaciela: drżyycie i ratuycie swoie rzeczy? Kiedy o 180 mil od placu boiu tak mowią, coż dopiero będzie, gdy nadeydzie wiadomość, że nieprzyiaciel znayduie się na drodze do Peterzburga? Miaſto to niewyſtawia już, iak tylko obraz przeno-

śnego ludu. Każdy oczekuie tylko znaku od Naczelnika do wyniesienia się. Nie ma tam więcey czynności handlowych, nie ma spokoyności, nie ma zapasu żywności, w które niegdyś ta stolica obfitowała. Oddalili się cudzoziemcy; rząd przygotował sobie mieszkanie w Abo, (Finlandyi) a reszta mieszkańcow oczekuie tylko w cichości i strachu, gdzie ich zaślepienie fakcyi zaprowadzi. Znaczna wprawdzie część narodu żąda pokoiu; ale kilku dumnych i gwineami angielskiemi przekupionych ludzi, tłumi ieszcze głos ludzkości i rozumu.

Z Frankfortu d. 18 Listopada.

Odebraliśmy tu wiadomość o kontyniensie naszym przy wielkiem woysku na północy. Odebrał naypierwey rozkaz udania się do Hamburga, ztamtąd do Gdańska i Królewca, a w tey chwili musi iuż bydź w Tylży.

Królewicz Bawarski Pius przybył tu wczoray z swoią małżonką.

Ziechał tu onegday z żoną P. Ranchoup, konsul Francuzki w Szwecyi, iadący do Hamburga.

Wczoray przeiechał tędy Kawaler Beaumont, adjutant Xcia Belluny (Marszałka Wiktora) iadący z Paryża do woyska. Wczoray także przebiegło tędy dwoch gońcow od woyska i do woyska.

Od Bełtu d. 24 Listopada.

Od 17 b. m. stała liczna Angielska flota na kotwicach między wyspą Wresen i Omoe. D. 22 przyłączyły się do niey dwa brygi i 9 kupieckich statkow. Dnia 23 podniosła kotwice, przeszła w południe około twierdzy udaiąc się na północo-zachod. Składała się zaś z 14 liniiowych okrętow, 7 fregat, 12 brygow, 16 dwoch masztowych kupieckich okrętow. Płynęła ona wciąż dla oddalenia się z morza Baltyckiego. O godzinie 3 po południu zniknęła z oczu i zostawiła Bełt zupełnie wolny.

Ze Lwowa d. 27 Listopada.

Trzy dywizye pułku huzarow Frimonta, które tu były nadciągnęły, ruszyły po wypocznieniu na mieysce dalszego przeznaczenia swoiego.

Według pisma okólnego Wysokich kraiowych Rządow, wydanego dnia 27go Października, opłata za jazdę pocztową od iednego konia i poiedynczey stacyi, począwszy od d. 1go Lutego r. 1813, zniżoną została we wszystkich niemiecko dziedzicznych Kraiach z wyłączeniem Galicyi na 1 ZłR., w Galicyi zaś na 45 Kr. w W. W.

Z Szczecina d. 28 Listopada.

Zboże i siano w naszych stronach bardzo były drogie przez kilka miesięcy, pomimo obfitego ich w tym roku zbioru, a to dla tego, iż zakupowali ie ajenci woyska Francuzkiego do niezmiernych magazynow, założonych na trzech liniiach, to iest, wzdłuż Wisły, począwszy od Warszawy do Gdańska, wzdłuż Niemna od Wilna do Memla, tudzież do magazynow w Mińsku, Połocku i Witepsku. Że iuż te magazyny są pełne, przeto zakupowanie zboża ustanie, a tem samem tak tu, iako i po innych miastach Nadodrzańskich do zwyczayney ceny powroci.

Z Wasingtonu d. 22 Września.

Mamy około 50,000 ludzi, tak milicyi iako i regularnego woyska, ciągnących do Kanady, i budujemy straszną flotę na jeziorach.

Konfiskuią w Ziednoczonych Stanach wszystkie okręty, przybywaiące z pozwoleniami Angielskiemi, i skonfiskowano iuż kilkanaście takich, będących pod banderą naszą.

DODATEK

DO № 99.

GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA DNIA 9. GRUDNIA 1812 Roku WE SRODĘ

Z Warszawy d. 5 Grudnia.

Listy partykularne donoszą, że Nayiaśnieyszy Cesarz Francuzow w dniu 20 Listopada pobił Jenerała Czyczakowa, a 27go przeszedł Berezinę na przeciwko Wesołowa niedaleko starego Borysowa.

Przechody przez Warszawę, rozmaitych oddziałow sprzymierzonego woyska, tak jazdy iako też piechoty, trwaią dotąd ciągle.

Nayiaśnieyszy Pan, pragnąc waleczne czyny i gotowe w każdym razie poświęcenia się na obronę oyczyzny, JW. Amilkara Kosińskiego, Jenerała dywizyi woysk Xięstwa Warszawskiego, nowym dowodem swey łaski uświetnić, raczył go ozdobić krzyżem Kommandorskim orderu woyskowego Xięstwa Warszawskiego.

Do iakiego stopnia męztwo i odwaga wznieść się mogą, kiedy ie miłość Oyczyzny prowadzi, nowym będzie dowodem świetny czyn walecznych rodakow naszych, pułku 10go piechoty Polskiey, z wiary godnego listu datowanego z Dynaburga, co do słowa wypisany:

Porucznik Racięcki z pułku 10go piechoty, maiąc tylko przy sobie 14stu żołnierzy, między któremi 4ch chorych, napadnięty w mieście Ilukście od pięciu szwadronow jazdy nieprzyiacielskiey, a których większa połowa zsiadłszy z koni, pieszo na niego nacierała, bronił się nayprzod na moście, potem na cmentarzu, następnie w klasztorze, nakoniec w kościele; raniono mu śmiertelnie pięciu ludzi, wezwano go do poddania się pod groźbą rozsiekania co do iednego, lecz mężny Polak śmierć przenosząc nad niewolę, oświadczył: iż do ostatniego tchu bronić się nieprzestanie. Po cztero-godzinnym oporze doczekał się wsparcia od swoich, za nadeyściem bowiem Podpułkownika Krassyna, z czterma kompaniiami z tegoż samego pułku, nieprzyiaciel odpędzonym został, utraciwszy 60 ludzi w zabitych, a 30stu wraz z officerem w niewolą zabranych.

Wiadomości od Wielkiego Woyska.

Gazeta Berlińska umieściła następuiący wyciąg z listu pisanego:

— *z Wilna d.* 18 *Listopada.* —

D. 14 Nayiaśn. Cesarz w naylepszym zdrowiu znaydował się w Smoleńsku.

Jenerał Wittgenstein cofa się przed drugim i dziewiątym korpusami, dowodzonemi od Marszałkow Oudinota i Wiktora.

Jenerał Sackin odcięty iest od korpusu Czyczakowa i znayduie się w okolicach Wołkowysk (między Słonimem i Grodnem) w przykrym nader położeniu.

Jenerał Regnier pociągnął przeciwko niemu i zabrał mu iuż 400 ludzi w niewolą, a 1200 uniezdatnił do służby. (*)

(*) *O tey klęsce nieprzyiaciela donieśliśmy iuż obszernie.*

Od JW. Pułkownika Wągrowskiego, dowodcy Departamentu Płockiego, odebraliśmy następuiące doniesienie:

JW. Jan Białobłocki, Prezes Rady Powiatu Lipińskiego, w Departamencie Płockim, Dziedzic dobr Dobrzynia nad Drwęcą, stawił do woyska dwoch ochotnikow:

1mo. W. Franciszka Białobłockiego synowca swego rodzonego, z dwoma ludzmi umundurowanemi i uzbroionemi, oraz czterema końmi dobremi i ekwipowanemi.

2do. W. Ferdynanda Beut Dziedzica wsi Białkowa, z iednym człowiekiem umundurowanym i uzbroionym i trzema końmi dobremi i zupełnie ekwipowanemi.

Pospiesza z podaniem do wiadomości publiczney, tego nowego dowodu, znaney gorliwości szanownych Obywateli Departamentu Płockiego.

— Z Lublina d. 30. Listopada. —

D. 21 b. m. Major Sokolnicki dowodca pułku z powstania Departamentow Krakowskiego, Lubelskiego, Radomskiego i Siedleckiego, dowiedziawszy się, iż oddział kozakow przybył do Kocka, wysłał podiazd składaiący się z iednego officera i 18stu jezdcow; ten tak zręcznie podszedł napastnikow, iż zabrał iednego officera i 23 kozakow, których odesłano do Warszawy.

D. 13 Listopada r. b. miasto Kalisz świadkiem było zdarzenia, które nowym iest dowodem, ile Polak zwykł szanować cnotę i zasługę, gdziekolwiek ie znayduie, bez względu na wyznanie wiary.

Dnia tego był uroczysty obchod pogrzebowy po zmarłym, dnia 10go tegoż miesiąca w 45tym roku życia, W. JX. Karola Herzberga, Radcy Konsystoryalnym i Superintendencie kościołow Ewangelickich Augszpurskiego wyznania w Departamencie Kaliskim, Członka dozoru szkolnego Departamentowego, Kaznodziei Kościoła i Professora Lyceum tamecznego. Jego talenta i wiadomości, domowe i publiczne cnoty, powaga i czynność w powołaniu, a wesoły humor i łagodność w obeyściu, ziednały mu powszechny szacunek i miłość, i wzbudziły po iego zgonie bolesne uczucie, które wszyscy nayniewątpliwiey okazali.

Powszechnie wielbiony Prefekt Departamentu Kaliskiego, JW. Garczyński, sam się zaiął rozrządzeniem uroczystości tego obchodu, a uczynił to sposobem, który sercu iego rownie tyle zaszczytu przynosi, ile był zdolnym wskazać szacunek i przychylność, iakich zeszły u wszystkich doznawał, którzy osobę i cnoty iego znali.— Wszystkie Władze Departamentowe w Kaliszu będące, przy szkołach tamecznych umieszczeni Professorowie i Nauczyciele, z powierzoną sobie młodzią szkolną, tudzież tysiące mieszkańcow miasta wszystkich klass, towarzyszyły szanownym zwłokow wprzod do kościoła, a potem ku grobowi.

Ośmiu Ewangelickich duchownych, którzy przy tym obchodzie byli obecni, naymocniey wzruszeni dowodami powszechnego udziału w stracie dotychczasowego ich Przełożonego, udali się potem do JW Prefekta, dla złożenia mu dzięków za rozrządzenia, przez które tak łaskawie pamiątkę zeszłego starał się uczcić.

Piszący kończy to doniesienie życzeniem, które każdy szlachetnie myślący czytelnik zapewne z nim dzieli. — „Oby zawsze wszystkie Magistratury zasługę tak bezstronie czciły, iak tu się stało! Oby wszyscy Ewangieliccy Duchowni powszechnego szacunku i miłości tak godnemi bydź starali się, iak uwielbiony Herzberg!„

Dnia 7 i 8 Grudnia 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Korz: Przenicy	15 —	14 15	14 —	13 —
nowe Zyto	10 —	9 15	9 —	8 15
nowy Jęczmień	9 15	9 —	8 15	8 —
— Owsa	5 15	5 —	4 20	4 15
— Jagiel	19 —	18 —	17 —	15 —
— Grochu	20 —	19 —	17 —	15 —
— Rzepaku	26 —	24 —	23 —	22 —

Okoliczności teraźnieysze wzbraniały w prawdzie wydania Publiczności Dzieła o Arkhitekturze przez Autora X. Sierakowskiego obwieszczonego, lecz czuie tenże, że przez dłuższe wstrzymanie, podpadałby winie uchybienia. — Ma honor przeto każdego w nimieyszem publicznem piśmie uwiadomić, a szczególniey JJ. PP. Prenumerantow: że ci w mieyscach i u osób, gdzie Prenumeratę czer. zł. 3, uczynili, złożywszy powtore tyleż, a nadto zapłaciwszy (ieżeli za Krakowem) *porto* Poczty wozowey, należytość swoią to iest dwa Tomy in folio oprawne alla Rustica odbiorą; to iednak ostrzeżenie względem rewersow na Prenumeratę uczynić przychodzi, że tylko te przyiętemi będą, które przed ostatnim Czerwca r. 1810 przez JJWW. i WW. którzy łaskawie subskrypcya podięli się przyymować, zostały podpisane, i ieżeli tymże pieniądze złożone były. — Wiadomo albowiem z wydanego Prospektu dnia 8 Lutego r. 1810, że od 1go Lipca owego roku, Prenumerata zamknięta była — ktoby zaś procz JJPP. Prenumerantow, życzył sobie to Dzieło otrzymać, mieć go może w składzie Drukarni Akademickiey w Krakowie na ulicy Wiślney Nr. 274 u Jmć P. Mecherzyńskiego, Rządzcy teyże Drukarni, zapłaciwszy podług obwieszczenia w Prospekcie, o którym wyżey czer. zł. hollenderskich ważnych 8 i talar 1, albo zamiast złota, złotych 20 rachuiąc na ieden dukat, kwotę w monecie srebrney grubey zł. 166 zabezpieczywszy zapłacenie osobno *porto* przez pocztę wozową. Listy zaś w tem interesie, czyli do Autora czyli do JP. Mecherzyńskiego, maią bydź *franco* adressowane.

Dan w Krakowie d. 8 Grudnia r. 1812.

DONIESIENIA.

Notaryusz Publiczny Powiatu Szydłowskiego w Dep. Krakowskim podaie do publiczney wiadomości, iż z mocy delegacyi Wysokiego Trybunału Cywilnego Dep. Krak. pod dniem 12 Listopada r. b. Nr. 3896 sobie doręczoney, rzeczy ruchome po niegdyś Panu Czermińskim Staroście Drochomystkim pozostałe, iako to: żeleziwa, sprzęty domowe, szkło, porcellana, broń, powozy, bryczki, wozy, konie stadnie, robocze, owce, &c. na dniu czternastym miesiąca Grudnia r. b. od godziny 9tey z rana we wsi Grzybowie, parafii Kurozwęckiey przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedawać będzie. Dan w Szydłowie d. 13 Listopada 1812 r.

Urząd wykonawczy przy Trybunale Handlowym Dep. Krak. i Radomskiego uwiadomia publiczność, iż na dniu 10 b. m. i r. o godzinie 9tey z rana, w domu pod Nr. 398 przy ulicy Zydowskiey tu w Krakowie przez publiczną licytacyą sprzedawane będą rożne ruchomości, iako to: kanapa, stołki, komoda, firanki od okien, zegar ścienny, &c. Maiący chęć kupna raczą się na oznaczonym mieyscu i czasie zgromadzić. W Krakowie d. 7 Grudnia 1812.

Jan Konty Fachinetty, Komornik T. H. D. K. i N.

1) Urząd Komory celney Chełmek w Departamencie Krakowskim, wzywa publicznie w sprawie denuncyacyi strażnika Błędowskiego, oskarżonych zbiegłych niewiadomych ludzi, o defraudacyą 3ch par wołow, które im dnia 28go Maia r. b. w nocy gdy patrolował, nad Pruską granicą zabrane zostały, do terminu na dzień 9go Grudnia r. b. na komorę cel. Chełmek, z tym obwieszczeniem, iż gdy się oskarżeni niedostawią i usprawiedliwienia ze siebie nieoddaią, po upłynionym tym terminie za 14cie dni iuż więcey słuchani nie będą, lecz Akta in kontumaciam zawarte do decyzyi JW. Dyrektorowi Skarbu w Departamencie Krakowskim podane zostaną.

2) Urząd komory celney Chełmek w Dep. Krakowskim, wzywa publicznie w

sprawie denuncyacyi ſtrażnika Błędowskiego, oskarżonych zbiegłych niewiadomych ludzi, o defraudacyą iney pary wołow, ktorą im dnia 6go Czerwca r. b. w nocy gdy patrolował nad Pruską granicą zabrał, do terminu na dzień 10go Grudnia r. b. na komorę cel. Chełmek, z tym obwieszczeniem, iż gdy się oskarżeni niedoſtawią i usprawiedliwienia ze siebie nieoddaią, po upłynionym tym terminie za 14cie dni iuż więcey słuchani nie będą, lecz Akta in kuntomaciam zawarte do decyzyi JW. Dyrektorowi Skarbu publicznego w Dep. Krakowskim podane zoſtaną.

3) Urząd komory celney Chełmek w Dep Krakowskim, wzywa publicznie w sprawie denuncyacyi ſtrażnikow Błędowskiego i Fraukiewicza, oskarżonych zbiegłych niewiadomych ludzi, o defraudacyą 4ch sztuk koni, które im dnia 31go Września r. b. w nocy gdy patrolowali, nad Pruską granicą zabrane zoſtały, do terminu na dzień 11go Grudnia r. b. na komorę cel. Chełmek, z tym obwieszczeniem, iż gdy się oskarżeni niedoſtawią i usprawiedliwienia ze siebie nieoddaią, po upłynionym tym terminie za 14cie dni iuż więcey słuchani nie będą, lecz Akta in kuntomaciam zawarte do decyzyi JW. Dyrektorowi Skarbu publicznego w Dep. Krakowskim podane zoſtaną.

4) Urząd komory celney Chełmek w Dep. Krakowskim, wzywa publicznie w sprawie denuncyacyi JP. Mianowskiego Nadſtrażnika, oskarżonych zagranicznych zbiegłych 5ciu chłopow niewiadomych, o defraudacyą 2ch par wołow, które im dnia 9go Czerwca r. b. w nocy gdy patrolował nad Pruską granicą zabrane zoſtały, do terminu na dzień 12go Grudnia r. b. na komorę cel. Chełmek, z tym obwieszczeniem, iż gdy się oskarżeni niedoſtawią i usprawiedliwienia ze siebie nieoddaią, po upłynionym tym terminie za 14cie dni iuż więcey słuchani nie będą, lecz Akta in kuntomaciam zawarte do decyzyi JW. Dyrektorowi Skarbu publicznego w Dep. Krakowskim podane zoſtaną. W Chełmie d. 10 9bra 1812.

Działo się w Krakowie dnia dwudzieſtego piątego Liſtopada tysiąc ośmset dwunaſtego Roku. Na mocy zlecenia Trybunału Cywilnego pierwszey Inſtancyi Departamentu Krakowskiego Wydziału IIgo dnia 4 miesiąca Liſtopada 1812 Roku do liczby 3875 wydanego — tudzież na żądanie Ur. Marcina Lassanowskiego Patrona przy Trybunale Cyw. Iwszey Inſt. Dep. Krak. w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod liczbą 553 mieszkaiącego — massy rozbiorowey Jana Nepomucena Majewskiego Kuratora do spraw Sądownie uſtanowionego. — Ja Jozef Sowinski Reskryptem JW. Miniſtra Sprawiedliwości dd. Warszawa 20 Stycznia 1812 R. do Nr. 847 wydanym mianowany przy Trybunale Cyw. I. Inſt. Dep. Krak. w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod Nr. 105 mieszkaiący w Imieniu Prawa i Panuiącego zapozwałem Wierzycieli Massy krydalney Ur. Jana Nepom. Majewskiego — iako to: W. Wincentego Laskiewicza, małoletnych Felixa, Urszuli, i Doroty Majewskich Opiekuna — UUr. Jacka Sulikowskiego — Jakoba Boczkowskiego — Bartłomieia Majewskiego, tudzież Łucyą z Ciechanowskich Majewską; ktorzy naprzeciwko tey Massie pretensye swoie likwidowali i przyznane maią — Ażeby się dnia dziewiątego Stycznia 1813 R. o godzinie 3 po południu przed wyznaczonym Sędzią W. Goſtkowskim w domu Władz Sądowych w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 osobiście lub przez Pełnomocnikow ſtawili — i deklaracye swoie przeciwko planowi Dyſtrybucyi przez Adminiſtratora w Kancelaryi W: Podpisarza Strzeleckiego do Protokołu wnieśli — czyli plan Dyſtrybucyi przez Kuratora podany przyimuią, lub zarzuty czynić maią. —— Albowiem w przypadku nieſtawienia się do Spraw Zaſtępca oſtatecznego zatwierdzenia dyſtrybucyi planu u swoiego Trybunału dopraszać się będzie. — Przyczem wiadomo się oraz czyni, że od Wierzycieli nieprzytomnych dla dopilnowania ich Praw na Kommissyi Ur. Alexander Niesiołowski Patron w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 38 mieszkaiący, na koszt tychże nieprzytomnych ieſt wyznaczonym.